

KORRESPONDENCYA WOJENNEJ CENTRALI HANDLOWEJ

Nr. 4.

Kraków, dnia 15 Lutego 1918.

Rok II.

REDAKCJA I ADMINISTR.: WOJENNA CENTRALA HANDLOWA, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 4

OD WYDAWNICTWA.

„Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej” ma za zadanie informować koła interesowane o aktualnych i bieżących sprawach gospodarczych ze specjalnem uwzględnieniem handlu. — Równocześnie „Korespondencya W. C. H.” ze względu na rozrost agend W. C. H. służy peryodycznej prasie, sferom interesowanym i publiczności jako stały informator o działalności W. C. H.

„Korespondencya W. C. H.” wychodzi 1-szego i 15-tego każdego miesiąca.

„Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej” przesyła się bezpłatnie władzom i urzędom, odpowiednim instytucjom i organizacjom autonomicznym i obywatelskim. — Żądania w tej mierze należy zwracać bezpośrednio do Administracji „Korespondencyi W. C. H.”, Kraków, Sławkowska 4.

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2072.

Prywatni Abonenci otrzymują „Korespondencyę” po opłaceniu w Administracji prenumeraty (kwartałnie 2 korony, półrocznie 4 korony).

Numer pojedynczy kosztuje 10 halerzy.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

OD REDAKCYI.

W przeświadczeniu, iż pismo nasze wtedy spełni swe zadanie zainteresowania szerokich warstw naszego kupiectwa i naszych przemysłowców, kiedy będzie poruszać bezpośrednio dotyczące ich żywotne i aktualne sprawy, zwracamy się do kół interesowanych z prośbą, aby zechcieli zasilać Korespondencyę W. C. H. tak krótkimi artykułami, jak też cennymi informacjami ze swej specjalności, a z nadesłanych nam materiałów nie omisszamy skorzystać z ewentualnem rozszerzeniem ram naszego pisma, które w ten sposób stanie się prawdziwym wyrazem interwencji i potrzeb swojskiego handlu i przemysłu.

Ukraina pod względem gospodarczym.

(Z. D.) W tych dniach państwa centralne zawarły formalny pokój z Ukrainą, republiką przez państwa inne dotychczas formalnie nieuznaną, bliżej nieokreśloną, nieorganizowaną, pozostającą w mgławicach różnych możliwości. Przez ten fakt jednak państwa centralne uzyskały korzyść na razie choćby tą, iż wojna z Rosyą po oświadczeniu p. Trockiego definitywnie się skończyła. Prócz tego państwa centralne spodziewają się po tym fakcie licznych, wielkich korzyści militarnych, politycznych a przede wszystkim gospodarczych, o które najwięcej idzie w tym wypadku. O tych ostatnich szeroko już rozpisuje się prasa niemiecka, przeto przytaczamy z niej kilka charakterystycznych głosów w tym kierunku.

O znaczeniu Ukrainy pod względem ekonomicznym pisze „Neue Freie Presse” z dnia 10 b. m. następująco:

W guberniach, (Kijów, Wołyń, Cherson, Podole, Połtawa, Czernichów, Jakaterynosław, Charków, Chelm, obszar bagien Prypeci, część gubernii Kurskiej), które przypadają na Ukrainę, uzyskano w r. 1910 38% zboża, w r. 1911 53% wszystkich zbiorów 50 gubernii europejskiej Rosyi. Odnosnie do żyta stosunek w obu wymienionych latach wynosi 20 i 21%.

„Ukraina jest też głównym obszarem uprawy buraków cukrowych w Rosyi. Również uprawa tytoniu ma tam wielkie znaczenie. W obszarze Dońca wydobyto w 1911 r. 1218 mil. pud. węgla i 306 pud. rudy żelaznej. Oprócz tego należy zauważyć, iż liczne wielkie przedsiębiorstwa przeniesiono z zagrożonych obszarów na południe, gdzie od tego czasu zajęły tam silną pozycję.

Tutejsze koła bankowe (wiedeńskie) pozostające z Rosyą w ścisłych stosunkach finansowych podają, iż tymczasowo nie można przedstawić sobie jeszcze przyszłych stosunków finansowych z Ukrainą. Ukraina sama jako państwo nie jest zadłużoną u państw centralnych, jednak przy ogólnym pokoju dług państwowy rosyjski na rzecz państw centralnych przypadnie na każdą republikę według odpowiedniego umówionego klucza. Co się tyczy bezpośrednich gospodarczych następstw zawarcia pokoju, to spodziewa się od Ukrainy szczególnie środków żywności w większej ilości, przede wszystkim zboża. Także

jest ona w stanie zaopatrzyć państwa centralne w niektóre ważne surowce.”

W tej samej kwestyi pisze „Berliner Tagblatt” z dnia 10 b. m. następująco:

„Właściwe znaczenie Ukrainy jednak dotąd dla Rosyi, dziś i prawdopodobnie na przyszłość dla środkowej Europy płynie z bardzo dogodnego położenia kraju i jego od czasów starożytnych słynnej urodzajności. Całkiem słusznie nazywano Małą Ruś spichlerzem Rosyi. Dostarczała ona jedną trzecią część wszystkich produktów Rosyi i posiadała zawsze nadmiar tak potrzebny innym częściom Rosyi. Z tego nadmiaru może ona wysyłać zawsze znaczne ilości na zachód. Z całej produkcji węgla w Rosyi przypada 20,2 mil. ton albo 70% na ukraińskie obszary donieckie. Podobnie wielkim był udział Ukrainy w produkcji surowca żelaza, a udział w produkcji cukru wynosił 88%. Ukraińskie okręgi Połtawa i Czernichów dostarczają połowę tytoniu Rosyi. Nie potrzeba dalszego dowodu, aby poznać wielkie znaczenie kraju o tak bogatej ziemi i do jakiego stanu rozwoju dojdzie niezawodnie, jeśli po uwolnieniu od rosyjskiego rządu i rosyjskiej gospodarki teraz rozpoczyna samodzielny byt.”

Jak widzimy, poza militarnymi i politycznymi czynnikami odegrały przy układzie pokojowym z Ukrainą decydującą także rolę względy gospodarcze. Czy jednak nadzieje i apetyty państw centralnych oparte są na silnych podstawach, okaże może najbliższa już przyszłość...

My Polacy pominięci zupełnie i zaskoczeni wynikiem układu pokojowego państw centralnych z Ukrainą możemy mieć wszelką pewność, iż oddanie ziem polskich stanowiących wiekową naszą własność nie ma jeszcze dla przyszłych stosunków definitywnego znaczenia. Z zaszłego faktu musimy jednak wyciągnąć wszelkie konsekwencje a więc także przede wszystkim w gospodarczym kierunku. Za konsolidacją polityczną musi u nas na każdym polu nastąpić świadoma celu konsolidacja gospodarcza, pod hasłem jednoczenia wszystkich sił naszych do walki z wrogami naszego bytu.

Krytyczny stan aprowizacyi.

Zwiększające się stale z każdym dniem niedomaganie i braki na polu aprowizacyjnem w naszym kraju doszły w ostatnich czasach do stanu krytycznego. Beznadziejny wprost obraz stosunków żywnościowych przedstawił się na konferencyi Rady żywnościowej przy Kraj. Urzędzie gospodarczym w Krakowie odbytej z końcem stycznia b. r. Nie ma bowiem ważniejszego artykułu żywnościowego, którego braku nie odczuwałaby dotkliwie nasza ludność, zwłaszcza w większych miastach, jak Kraków i Lwów. Według sprawozdania jen.-majora hr. Lamerana stosunkowo najlepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia w ziemniaki. Zapotrzebowanie ziemniaków w kraju jest pokryte w 3/4 częściach. Należy tu jednak zauważyć, iż wskutek braku zboża i maki szybsze, niż zwykle zużycie zapasów ziemniaczanych nastąpi niezawodnie. Nader rozpaczliwie już przedstawia się stan zaopatrzenia w mięso, tłuszcz, mleko i masło. Ilość tych tak niezbędnych artykułów żywności zmniejszyła się do minimum. Są one do nabycia jedynie za wygórowane sumy w handlu pokątnym. Szersze koła ludności nawet średnio-zamożnej nie są w stanie płacić cen za nie. Przyczyna braku mięsa wieprzowego i tłuszczów leży w złym stanie nierogacizny, o czym już obszernie pisaliśmy w sprawozdaniu Spółek producentów bydła i trzody chlewnej. Wprawdzie liczebnie ilość nierogacizny powiększyła się od maja do października r. 1917 z 336,000 na 355,000, jednak z braku treściwych pasz jakoś jej jest mało. Podobnie rzecz się ma z brakiem mięsa bydlęcego, nabiału i masła. Brak pasz, za wysoki kontyngent dla armii oraz handel pokątny i nielegalny masowy wywóz za granicę są tymi potężnymi czynnikami, które fatalnie odbijają się na stanie bydła oraz mięsa, nabiału i masła. Przeciw masowemu wywozowi mięsa i tłuszczów uprawianemu przez całe zastępy różnych osób, jak żołnierzy, handlarzy i konduktorów wydano pewne zarządzenia, atoli na razie bez widocznego rezultatu. Krajowy Urząd gospodarczy nosi się z zamiarem utworzenia kordonu, lecz temu stoi na przeszkodzie brak ludzi. W najbliższym czasie ma nastąpić reorganizacja w rozdziale cukrem. Już oddawna w piśmiech codziennych zwracano uwagę na przykry fakt, iż rozdział cukru powierzony jest u nas agentom, od

których nie można się było spodziewać sprawiedliwego rozdziału. Wprowadzeniu nowej organizacji rozdziałowej sprzeciwiała się dotąd uporczywie Centrala cukrowa w Wiedniu. Obecnie podobno po usunięciu trudności czynionych przez tą Centralę wejdzie w życie nowa organizacja. Główny udział w tej organizacji przypadnie kooperatywom, Kółkom rolniczym, konsumom i torhowlom. W ten sposób stanie się zadanie ustawicznym żądaniom i domaganiom się kół konsumentów nie mogących dotąd realizować swych kart cukrowych.

Największą ze wszystkich klęsk aprowizacyjnych jest sprawa zboża i maki. Według oświadczenia jen.-majora hr. Lamerana zapasy zboża, gdyby wszystkie zdołano wykupić, mogą wystarczyć do połowy lutego. Wykupno atoli będzie trwać do czerwca b. r. Według sprawozdania p. radcy Maszkowskiego wykupiono dotychczas zboża szlachetnego około 4,000 wag. (cały kontyngent 2,000 wag.), jęczmienia około 340 wag. owsa 637 wag. W ostatnich tygodniach, niestety, wbrew dość optymistycznej statystyce urzędowej, brak maki i chleba przybrał groźne rozmiary. Ludność nie otrzymuje już nie tylko pełnej racji chleba i maki, lecz nawet zmniejszonej. Przy braku artykułów, o których mówiliśmy powyżej, stan ten jest nie do zniesienia, co objawiło się też w zupełnie zrozumiałych odruchach warstw biednych. Przyczyn, które złożyły się na pozbawienie ludności zasadniczego i niezbędnego środka żywności, jest wiele. Głównie to jednak, iż zapasy zbóż szlachetnych w naszym kraju są w stosunku do zapotrzebowania małe. Rząd centralny, który winien krajowi naszemu przyjść z wydatną pomocą, poza przyrzeczeniami nie w tej mierze nie czyni. Krajowy Urząd będąc w ciężkim położeniu zmniejszył racje tak nieproducentom, jak też producentom, ale ta polityka zaciesniania żołądków może doprowadzić jedynie ludność do sytuacji bez wyjścia. Jedynym środkiem jest przyjście z pomocą Galicji przez rząd centralny, który jest w możności przydzielić pewien kontyngent nam z zapasów innych krajów koronnych.

Wogóle, jak widzimy, sytuacja aprowizacyjna naszego, tak wojną wyniszczonego kraju jest nie do pozazdroszczenia. Kraj za wszystkie przejścia, które odbiły się najfatalniej na jego gospodarstwie i kulturalnym stanie, obecnie skazany jest na nędzę i głód. W takiej chwili, winny wszystkie nasze odpowiedzialne instytucje krajowe tak rządowe, jak też publiczne a przede wszystkim Koło Polskie w Wiedniu energicznie prowadzić akcję celem zmuszenia rządu centralnego do wymierzenia naszemu krajowi sprawiedliwości.

Zygmunt Doliński.

W sprawie handlu ze Wschodem.

(Z. D.) Najważniejszą przyczyną skłaniającą państwa centralne do szybkiego pokoju z Rosyą jest bezwątpienia nadzieja otwarcia spichrzu rosyjskiego dla państw centralnych. Rosya, jak to już pisaliśmy w naszym piśmie, posiada mimo kilkuletniej wojny i zaburzeń wewnętrznych wielkie zapasy produktów rolnych, których u nas brak. Celem omówienia przyszłych stosunków gospodarczych przebywa delegacja austro-węgiersko-niemiecka już od dłuższego czasu w Petersburgu, i konferuje z zastępcami Rosyi. Niemcy nie czekając na definitywny pokój, zaraz w kilku dniach po zawarciu rozejmu rozpoczęli handel z Rosyą za pośrednictwem żołnierzy. Jak donoszą pisma, wiele towarów idzie już z Rosyi via Ryga do Niemiec. W Berlinie istnieje świeżo utworzony Syndykat dla zakupu towarów w Rosyi, do którego należą liczne centra le jak Z. G. G. Reichsgetreidestelle, Reichsfuttermittelstelle, Kriegsausschuss für Öle u. Fette. W Austrii za inicjatywą rządu ma się utworzyć podobny Syndykat, w skład którego wejdą oprócz gield towarowych i zbożowych wiedeńskiej i praskiej Austriackie Tow. Zakupu i Woj. Tow. obrotu zbożem. W tej kwestyi odbyło się już kilka posiedzeń wymienionych instytucji. Uchwalony statut pozwala wstąpić do tego syndykatu tylko tym firmom, które przed wojną sprowadzały z Rosyi przynajmniej 1,000 wag. zboża. Oczywiście ten warunek wyklucza zupełnie firmy galicyjskie od współudziału w Syndykacie, gdyż żadna firma galicyjska nie sprowadzała z Rosyi wymienionej ilości zboża. Jak wynika z tego, kraj nasz poniósłby ogromną szkodę, o ileby Syndykat austro-węgierski w łączności z Syndykatem berlińskim mieli monopol zakupu towarów w Rosyi, gdyż Galicja nie wiele zyskałaby z tych towarów. Ludność nasza mia-

łaby jedynie przyjemność ewentualnego oglądania pociągów idących z Rosji przez nasz kraj z naładowanymi towarami. Aby tej ewentualności zapobiedz, utworzyła się w naszym kraju z inicjatywy Izby handlowej we Lwowie Spółka dla obrotu towarowego z Rosją i Ukrainą. Zadaniem tej Spółki będzie zakupowanie towarów w Rosji i na Ukrainie. Do Spółki przystąpiło już 27 władz, organizacji i firm z kapitałem jednego miliona koron. W gronie uczestników znajduje się Giełda zbożowa we Lwowie, Bank przemysłowy, Wojenny Zakład Kredytowy, Sekcja 3-cia Centrali dla odbudowy Galicji, Wojenna Centrala handlowa, Sojuz ukraiński, Narodna Torhówa i t. d.

Prezesem Rady nadzorczej wybrano Dr. Stesłowicza, wiceprezesami wicepr. m. Lwowa Dr. Schleichera i wicepr. m. Krakowa inż. Rollego. Pertraktacje z rządem są w toku. Prowadzi je Dr. Stesłowicz. Na razie rząd chce wyłączyć zboże od artykułów, któreby Spółka nasza miała zakupywać w Rosji, naturalnie z tej racji, aby monopol zakupu zboża oddać Syndykatom austro-węgiersko-niemieckim.

Oczywiście Zarząd Spółki położy wszelkie starania, aby nie dopuścić do tej ewentualności tem bardziej, iż kraj nasz nie ma zapasów zbożowych potrzebnych na pokrycie swego zapotrzebowania.

Znaczenie gospodarcze Galicji dla Austrii.

(Z. D.) O znaczeniu Ks. Poznańskiego dla Niemiec a Galicji dla Austrii można czytać obecnie ustawicznie w pismach niemieckich i austriackich. Świeżo n. p. pisze znany naszym czytelnikom Dr. G. Stolper, ekonomista austriacki, w *Europäische Staats- und Wirtschaftszeitung*, piśmie wydawanym w Berlinie o znaczeniu Galicji dla Austrii, w artykule p. t. „Die austro-polnische Lösung“ w sposób następujący: Galicja dla Austrii znaczy: 26% całej powierzchni, 28% jej ludności, 37% jej ziemi uprawnej, 34% ogrodów, 30% zbiorów zboża, 50% owoców roślin strączkowych, 45% zbiorów kartofli, 71% uprawy konopi, 50% koni i 30% bydła rogatego oraz świń. Galicja dostarcza austriackiemu przemysłowi soli, drzewa, nafty a przede wszystkim ma dla niego największe rezerwy węgla, którego miliardy ton znajdują się w niewyzyskanych pokładach zachodniej Galicji. I jak w przeszłości Galicja stała się najważniejszym dostawcą surowców dla austriackiego przemysłu, co na przyszłość pod tym względem zapowiada się jeszcze lepiej, tak też jest ona dla niego najważniejszym terenem wewnętrznego rynku zbytu. Tego wszystkiego nie odkryto, jak się często twierdzi, dopiero podczas wojny. Mowa o passywności Galicji w ogólnie-gospodarczym bilansie, oparta jedynie na państwowo-fiskalnym argumentie była zawsze odpierana przez znawców austriackich, gospodarczych stosunków. Prawda atoli, iż wojna dopiero otworzyła oczy niejednemu na liczne grzechy popełnione przeciw temu krajowi, które pozwalając na jego zacofanie zemszczyły się w końcu na gospodarczych siłach całego państwa. Niebezpieczeństwo utraty Galicji staje się najsilniejszą podniętą dla każdego odpowiedzialnego męża austriackiej polityki zagranicznej.

Tenże sam autor mówi jeszcze, iż zarówno w Austrii, jak w Niemczech musi przyjść zrozumienie doniosłości załatwienia kwestji polskiej (naturalnie w duchu austro-polskim), która dla Monarchii jest kwestją życia i przyszłości, decydującą o jej stanowisku światowym i jej strukturze wewnętrznej.*)

Widzimy z powyższych słów, jak daleko postąpiło uświadomienie u wybitnych ekonomistów i polityków austriackich, odnośnie do znaczenia Galicji dla całości państwa i to już nie tylko pod względem politycznym, ale gospodarczym. Pomijając wywody jednak autora o znaczeniu gospodarczym Galicji dla państwa austriackiego, o czem u nas ogólnie rzecz jest dawno znana, chcemy zwrócić uwagę na przyznanie autora, iż rząd centralny postępował dotąd z Galicyą po macoszemu, pozwalając na jej zacofanie na każdym polu, które odbiło się jak najgorzej na gospodarczych siłach państwa. Niestety rząd centralny nie zmienił dotąd swego systemu wobec naszego kraju, który się dalej uważa za teren eksploatacyjny i to bez dużych wkładów. To stanowisko rządu objawia się na każdym polu naszego życia gospodarczego, obecnie szczególnie w aprowizacji, która każe ludności cierpieć jak największe braki i to najważniejszych artykułów codziennego życia. Chcielibyśmy, aby nasz kraj doczekał się nie tylko zrozumienia swego znaczenia dla Monarchii, ale innego, lepszego traktowania ze strony rządu.

Polskie Ministerium Skarbu.

(L. P.) Na zjeździe ziemian, jaki odbył się w pierwszej połowie stycznia r. b. w Warszawie, przemawiał także Dr. G. Steczkowski, minister Skarbu, który w swym przemówieniu rzucił światło na przebieg prac organizacyjnych oraz na program przyszłej działalności ministerstwa skarbu Królestwa Polskiego.

Podług słów dr. Steczkowskiego, jak donosi Ku-

*) Zawarcie pokoju z Ukrainą w Brześciu Litewskim zniszczyło w zupełności plan austro-polskiego rozwiązania sprawy polskiej.

ryer Warszawski z połowy stycznia, ministerium skarbu jest już zorganizowane. Podzielono je na razie na 4 sekcje: 1) do spraw ogólnych i osobowych; 2) do spraw kredytowych i finansowych; 3) do spraw budżetowych i podatków bezpośrednich i 4) do podatków pośrednich, monopolu, cel i nadzoru skarbowego.

Nad organizacją władz skarbowych różnych instancji pracuje oddzielne biuro organizacyjne. Zamierzone są urzędy skarbowe dla wszystkich działów w poszczególnych powiatach oraz izby skarbowe drugiej instancji w trzech lub czterech większych miastach kraju. Rzecz prosta, terytorjalne rozmieszczenie władz skarbowych uzależnione jest do pewnego stopnia od zorganizowania administracji politycznej, aczkolwiek już jest postanowiony zupełny rozdział między władzami skarbowymi i administracyjnymi.

Biuro organizacyjne, o którym nadmieniono powyżej, pracuje nad przygotowaniem ustawodawstwa skarbowego i za swój punkt wyjścia uważa urządzenie już istniejące, przytem poczyniono tylko konieczne poprawki oraz niezbędne uzupełnienia systemu podatkowego.

Przejęcie administracji skarbowej od władz okupacyjnych nastąpi dopiero po zebraniu potrzebnego personelu. Akcja w celu uzyskania tegoż jest w pełnym biegu i jeszcze w ciągu b. m. nastąpi otwarcie kursów dla praktycznego i teoretycznego wyćwiczenia przyjętych kandydatów na przyszłych urzędników skarbowych. Tak samo są w przygotowaniu kursa do wyszkolenia potrzebnej straży skarbowej.

Termin objęcia władz skarbowych można przypuszczalnie oznaczyć na d. 1 lipca 1918 r.

Za najpilniejszą sprawę, które w najbliższej przyszłości załatwione być muszą, uważa p. minister uregulowanie sprawy walutowej i utworzenie zakładu kredytowego do gospodarczej odbudowy kraju.

W dziedzinie walutowej panuje szkodliwy chaos, zwiększony przez ubolewania godny fakt, że dwie części tego samego organizmu gospodarczego żyją w odmiennych warunkach walutowych. Zarządzenia, nieodzwonne do tego, aby taki stan rzeczy uchylić, proponuje p. minister skarbu po wysłuchaniu zdania interesowanych warstw społecznych oraz ludzi fachowych. W tym celu urządzona będzie w najbliższej przyszłości odpowiednia ankieta. Ale już obecnie jest dla p. ministra skarbu niewątpliwe: 1) że wprowadzenie nowej, własnej waluty byłoby tylko powiększeniem istniejącego chaosu i miałoby charakter nowego prowizoryum wobec nieustalonej jeszcze konstrukcji gospodarczo-politycznej państwa, 2) że zarządzenia, jakie na bieżący czas przejściowy wydane być muszą, dążyć powinny do obrony tych, którym obecny stan rzeczy przynosi istotne straty, nie zaś tych, dla których jest źródłem nieuprawnionych zysków i korzyści.

Jak najbardziej rozciągle i szybkie podniesienie wytwórczości przez odbudowę i uruchomienie zniszczonych przez wojnę warsztatów pracy rolniczej, przemysłowej i rzemieślniczej, jest zadaniem pierwszorzędem. Ponieważ zaś wypłata słusznie należnego nam odszkodowania wojennego nie jest pewna ani co do swej istoty, ani co do czasu, zaprojektowano rychele powołanie do życia państwowego zakładu odbudowy, którego zakresem działalności byłoby udzielanie nisko oprocentowanych, na dłuższe spłaty rozłożonych pożyczek na odbudowę, oczywiście pod kontrolą celowego użycia tych pożyczek.

W ogólnej zasadzie program polskiego ministerium skarbu obejmuje równouprawnienie wszystkich interesów gospodarczych. W razie ścierania się sprzecznych interesów na tle rozkładu ciężarów podatkowych, ministerium nie zamierza iść po linii najmniejszego oporu politycznego i społecznego, lecz po linii interesów, ogólnie ważniejszych przez wzgląd na większą siłę wytwórczą. Ta właśnie siła, główna podstawa bytu jednostek i narodów, będzie przedmiotem szczególnej pieczy i ogólnego traktowania ze strony ministerium skarbu. Na bujnej wytwórczości, możliwie sprawiedliwym podziale i rozumnym spożyciu wytworzonych bogactw opiera się narodowa siła gospodarcza i finansowa, bez tej zaś siły nie da się pomyśleć trwałej samodzielności politycznej.

W dążeniu do osiągnięcia tych niezbędnych warunków mocy i dobrobytu państwa konieczne jest zgodne, spóldziałanie rządu i samego społeczeństwa, świadomego nie tylko zwykłych obowiązków wobec skarbu, lecz i obowiązku ofiarności patriotycznej, do której ujawnienia nadarzy się sposobność wówczas, gdy rząd, jak oświadczył w końcu swego exposé p. minister skarbu, dla pokrycia dużych potrzeb inwestycyjnych przedstawi do subskrypcji pierwszą pożyczkę wolnościową.

Dodamy jeszcze, iż kierownictwo sekcji ogólnej objął p. wiceminister, Antoni Wieniawski w charakterze podsekretarza stanu. Stanowiska w innych sekcjach oficjalnie nie są jeszcze obsadzone.

Przerwa w układach gospodarczych między Austrią a Niemcami.

(ze.) Przerwane obecnie rokowania gospodarcze między Niemcami i Austro-Węgrami zajmują nader żywo opinię publiczną. Różne związki gospodarcze w Niemczech wyrażają opinie co do stosunku Niemiec i Austro-Węgier. Związki rolników w Bawarii uchwa-

liły nawet utworzyć wspólny komitet w celu zachowania jednolitości działania w stosunku do układów gospodarczych. W Berlinie powziął Wydział wojenny niemieckich związków gospodarczych znaną uchwałę, której brzmienie podajemy poniżej:

„Jedynie po zakończeniu wojny, zwłaszcza po stwierdzeniu wynikających z tego faktu konsekwencji dla niemieckiej polityki handlowej da się ustalić, czy pożądanem będzie ściśle zbliżenie gospodarcze między Niemcami i Austro-Węgrami. Należy w każdym razie usilnie dbać o to, by rolnictwo niemieckie doznawało ochrony w tej samej mierze, co przed wojną, zwłaszcza, że w Niemczech nastąpiła bardzo znaczna zwyżka kosztów produkcji“.

Bawarska Rada rolnicza przyłączając się do tej uchwały stwierdziła, że ma w tym przypadku na myśli jedynie trwałe ukształtowanie stosunków w przyszłości. Natomiast w okresie przejściowym po wojnie, zanim nastąpi powrót stosunków normalnych, należy dla dobra konsumentów dopuścić wszelkie możliwe ułatwienia przy dowozie towarów z poza granic kraju.

Istnieniu także i w Austro-Węgrzech prądów, zapatrujących się sceptycznie na przyszłą unię gospodarczą, dowodzi przemówienie Dra Wekerlego w węgierskiej Izbie posłów. Stwierdza on mianowicie, że ostateczne rozstrzygnięcie spraw polityki celnej postanowione będzie parlamentem, w każdym razie wykluczonem jest przedstawienie parlamentom wyniku rokowań gospodarczych w postaci faktu dokonanego.

Według najnowszych wiadomości mają być ostateczne układy niemiecko-austriackie w sprawach gospodarczych podjęte na nowo dopiero po ułożeniu stosunku gospodarczego obu państw do Rosji i do Ukrainy.

O szkodliwości unii gospodarczej z Niemcami dla austriackiego i polskiego przemysłu już pisaliśmy w naszym organie. Według powyższych wiadomości możemy mieć nadzieję, iż do takiej unii nie dojdzie. Interesowane koła w Austrii i na Węgrzech, zdaje się, zdają sobie już sprawę z ujemnych skutków, jakieby wynikły dla stosunków gospodarczych Monarchii z podobnego faktu.

DZIAŁ APROWIZACYJNY.

Oddział aprowizacyjny przy Gal. Miejskim Woj. Zakł. kredytowym.

Galicyjski Miejski Wojenny Zakład kredytowy (Pałac Spiski), któremu przyznany został znaczny kredyt ze strony c. k. Ministerstwa skarbu, otworzył w porozumieniu i za zgodą tegoż Ministerstwa osobny dział aprowizacyjny. Dział ten objął wszelkie czynności, dotyczące uzyskania dla kraju — a zatem nie tylko dla miast — kontyngentu artykułów spożywczych ze wszystkich Central wiedeńskich, między innymi z Austriackiego Centralnego Towarzystwa Zakupu w Wiedniu (Oezeg) z Centrali dla obrotu jarzynami i owocami (Geos) i t. p.

Towary uzyskane przez Galicyjski Miejski Wojenny Zakład kredytowy nadchodzą pod adresem Wojennej Centrali handlowej, która mając do dyspozycji odpowiednie magazyny, oraz potrzebny fachowy aparat urzędniczy, dokonuje rozdziału w myśl klucza przez c. k. Namiestnictwo każdorazowo zatwierdzanego.

Stan cukrownictwa w okupacji austriackiej.

O stanie cukrownictwa w okupacji austriackiej informuje nas memoriał, złożony przez Związek zawodowy Cukrowni, odnośnym władzom, w połowie września r. u. Zarząd Związku zwraca uwagę, iż wypadki wojenne wpłynęły na ogromne zmniejszenie produkcji cukru nie tylko w Królestwie Polskiem, lecz również w Monarchii Austro-Węgierskiej. O ile wiadomości Związku są ścisłe, produkcja ta spadnie w następnym roku (1918) do połowy normalnej. Wobec tego na pomoc Austro-Węgier w tym kierunku C. i k. Okupacja Król. Polskiego liczyć nie może zupełnie, a ponieważ obecnie produkcja Okupacji wynosi za ledwie 10% przedwojennej, nie jest wykluczone, że o ile władze nie przyjdą z radykalnymi, a może nawet dalej jeszcze idącymi zarządzeniami, niż to prosił Związek, cukier stanie się artykułem już nie potrzeby codziennej, nie zbytku, ale wprost chyba artykułem aptecznym. Cukrownictwo musi upaść zupełnie.

Wobec tego Zarząd Związku usilnie prosi władze:

1) o podniesienie ceny wyplacalnej cukrowniom za cukier do 280 Kor. za 100 Klg. kryształu i 300 Kor. za 100 Klg. kostek. W takim razie cukrownie płaciłyby plantatorom już w tym roku za buraki 17½ K. za korzec 300-funtowy.

2) o wyznaczenie ceny za buraki na przyszłą kampanię 1918/19 r. nie niższej, niż 24 Kor. za korzec, a w każdym razie wyższej o 3 Kor., niż średnia cena kartofli.

3) O uwzględnienie sposobu regulacji za opakowanie cukru.

4) Ponieważ w okresie ubiegłym cukrownie poniosły znaczne straty na kursie i procentach z powodu bardzo spóźnionego ogłoszenia przez władze cen, przeto dla uniknięcia jeszcze i w tym okresie strat tej kategorii prosi się o wyznaczenie i ogłoszenie cen przed rozpoczęciem produkcji.

L. P.

Ceny targowe w Warszawie.

Niżej podane ceny ilustrują obecne stosunki targowe w Warszawie i nadają się do zestawienia z cenami krakowskimi:

Mąka i chleb. Ceny mąki obniżyły się w ostatnim czasie; płacono za mąkę pszenną po mk. 2.50 za funt. Mąka żytnia mk. 1.90—2.00; gryczana 1.80—2.00; mąka kartoflana mk. 2.90—3.00 za funt. — Chleb siatkowy za kartkami bez zmiany, po 25 fen. za funt; chleb razowy bez kartek po 1 mk. za funt.

Kasza — żniżkowa; jęczmienna 2 mk; jaglana 2 mk; gryczana 2 mk; pęczak od 1.70—2 mk; krakowska od 2.00—2.50; mąka pszenna 2 mk. Kasza pszenna 1.70; żytnia mk. 1.30 za funt.

Groch polny od mk. 1.70—1.90; Victoria m. 2.20 za funt.

Fasola biała mk. 2.00 i 1.87½ za funt.

Ziemiaki. Na rynku hurtownym ceny ziemniaków wynoszą mk. 45—55 za korzec 6-pudowy. Na rynkach żywnościowych, w detalu po 25 fen. za funt. W بازارach miejskich za kartkami ceny obniżono; płaci się za kupon 14-funtowy mk 1.25.

Warzywa. Uspokojenie osłabło i ceny niższe. —

Brukiew 3.50—4.00; bulwa 8.00—10.00; buraki 4.00—4.50; cebula 16.00—17.00; chrzan 25.00—30.00 mk. a pud. Kalafior 10.00—65.00 mk. kopa: Kapusta biała 5.00—5.50 pud a 45.00—60.00 mk. kopa; kapusta brukselska 30.00—32.00 mk. pud; kapusta czerwona 80.00—85.00 mk. kopa; włoska 45.00—50.00 mk. kopa. — Marchew 5.00—5.50 korzec 6-pudowy. — Pietruszka długa 12.00—15.00 mk. pud; pora 45.00—50.00 mk. kopa pęczków. Rzepa 25.00—30.00 mk. korzec 6-pudowy. Salsafia 25.00—30.00 mk. kopa pęczków. Selery 30.00—50.00 mk. kopa sztuk. Szczypiorek 30.00—35.00 mk. kopa pęczków:

Sól bez zmiany po 15 fen. za funt.

Nabiał utrzymuje się nadal w wysokiej cenie. Mleko 1.20—1½ mk.; śmietana 6 mk. kwarta. Masło 11—12 mk. za funt. Ser zwyczajny mk. 2.00—2.25 za funt.

Jaja ciągle drożeją; płacono już od 90—1.10 fen. sztuka.

Słonina i sadło mk. 6.50 za funt.

Ryby żywe, mianowicie karpie po 3 mk. 85 f. za funt.

Sledzie od 2.00—2.80 mk. za sztukę.

Śliwki suszone 84 mk. za pud a 2.50 za funt; powidła mk. 2.50 za funt. Miód naturalny 5 mk. za funt.

Grzyby suszone 5½—12 mk. za funt.

Węgiel. Ceny bez zmiany. Grubego węgla brak.

Torf po 2 mk. za pud prasowanego.

Drzewo rąbane po 2—3 mk. za pud.

Cukier. Tendencja żniżkowa. Za kryształ wolny płacono ostatnio po 3.20—3.50 za funt. W sprzedaży za kartkami ceny kryształu bez zmiany t. j. 55 fen. za paczkę (17½ luta).

Z GALICYJSKIEJ SPÓŁKI ZBYTU BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ „PECUS“.

Z OBROTU BYDŁEM.

Uregulowanie konsumpcji mięsa.

W ostatnim czasie powstała w Wiedniu centralizacja przywozu i rozdziału mięsa za pośrednictwem powołanego do życia t. zw. Biura odbioru. Przyczyną tej centralizacji jest zmniejszająca się z każdym dniem ilość mięsa oraz wskutek tego stałe jego podrażnienie. Tak n. p. płacono w Wiedniu przednie mięso po 12.80 kor., tylne po 14.60 kor., mięso na pieczeń kosztowało 17.60 kor. Takie stosunki musiały oczywiście wywołać pewną akcję, mającą na celu potanieenie mięsa i jego równomierny rozdział. Właściwą, zasadniczą myślą kół interesowanych jest założenie w Wiedniu wielkiej centralnej rzeźni. Myśl ta jednak może być zrealizowana dopiero za kilka miesięcy. Utworzenie tedy obecnie urzędowego Biura odbioru jest wstępem do centralnej rzeźni. Wszystkie teraz transporty bydła i mięsa idące do Wiednia muszą przechodzić do Biura odbioru. Tutaj nastąpi zbadanie i sklasyfikowanie, poezem dopiero rozdział między rzeźników. Rzeźnicy dostawczy mięso będą musieli sprzedawać go po cenie z góry oznaczonej. Cena ta od 20 b. m. dochodzić będzie najwyższej do 6.80 kor. z wyjątkiem mięsa na pieczeń. — Oprócz tego będzie pewna ilość mięsa najlepszego, które jest przeznaczone dla najzamożniejszych. Aby zapobiedz ewentualnym krzywdom spowodowanym przez nierównomierny rozdział Urząd dla wyżywienia ludności zaprowadził książki odbiorcze i listy klientów. Te ostatnie mają nie dopuścić, aby mięso średniej jakości nie było zakupywane przez bogaczy. Powszechnie sądzą, iż wskutek nowej organizacji ceny spadną tak w pierwszorzędnym lokalach jak też restauracjach mieszczących, w których mięso podobno można dostać jedynie za drogie pieniądze. Rząd przewiduje surowe kary za wszelkie przekroczenia, któreby unicestwiały dobre skutki nowej organizacji. Przepięstwa te karane będą więzieniem, odebraniem koncesji i zabraniam towaru. Celem przeprowadzenia nad tą akcją stałego dozoru istnieje

je służba kontrolna, która czuwa nad wykonywaniem odpowiednich przepisów.

W sprawie ej nowej organizacji powiedział sekretarz dworu Dr. Dvorak obecnie mianowany dyrektorem Biura odbioru, iż jest ona dalszym etapem centralizacji konsumpcji mięsa na drodze do zaprowadzenia karty mięsnej. Wprowadzone księgi odbioru i listy konsumentów świadczą o tem najwymowniej. W każdym razie, oświadczył Dr. Dvorak, nowa organizacja sprowadzi pewien ład w konsumpcji mięsa i zapobiegnie nagromadzeniu się zbyt dużych zapasów mięsa po restauracjach i hotelach, podczas kiedy gospodarstwa domowe nie mogą uzyskać minimum tego artykułu nawet na dzień świąteczny.

Rzeźnicy wiedeńscy nie są zadowoleni oczywiście z tej organizacji, lecz ulegając rozporządzeniu z góry zdecydowali się na wzięcie udziału w tej organizacji przez wybranie trzech delegatów w skład dyrekcji Biura odbioru.

U nas w Krakowie podobne przyczyny jak w Wiedniu wywołały w kołach interesowanych również akcję zmierzającą do stworzenia centralnej rzeźni. Akcją tą szczególnie interesuje się Magistrat stoł. miasta Krakowa i Krajowy Urząd gospodarczy. Mamy nadzieję, że i u nas powstanie dzięki tej akcji pewna organizacja, która unormuje w sprawiedliwy sposób konsumpcję mięsa w Krakowie, tak obecnie cierpiącą wskutek nierównomiernego rozdziału, stałego braku mięsa i wygórowanych cen. Z. D-ski.

Z HODOWLI BYDŁA.

Zadania hodowców świń w chwili obecnej.

(mb.) Jednym z najdotkliwszych niedomagań chwili jest brak tłuszczów i mięsa. Tłuszcze zagraniczne nie są dla nas dostępne wskutek zamknięcia państwa od strony morza, ustala również produkcja tłuszczów roślinnych i zwierzęcych z surowców zagranicznych, jakoteż i dowóz masła i smalcu wieprzowego. Zapotrzebowanie musi być pokryte wyłącznie z własnej produkcji masła, tłuszczów wieprzowych i wołowych.

Jednym z najważniejszych źródeł tłuszczu i mięsa jest bezprzecnie hodowla i wypasanie świń. Niestety właśnie ta hodowla ucierpiała bardzo w obecnych warunkach, a nawet jest poważnie zagrożona.

Stan świń zmniejszył się na ogół znacznie wskutek niedostatecznego odżywiania; oczywiście, że stan świń opasanych został w tych warunkach zredukowany do minimum. Okoliczność zaś, że wobec wielkiego zapotrzebowania tłuszczów, mięsa i wyrobów masarskich bije się świnie od 50 kg. wagi przyczyniła się również do zmniejszenia stanu tego:

Jako przykład podajemy zestawienie cyfrowe tego zmniejszenia:

W r. 1910 nie był stan świń bardzo korzystnym i liczył 1,012,700 sztuk, stan ten poprawił się w r. 1914, gdzie wynosił co najmniej 1,250,000.

Liczone:			
1/5	1915	okrągło	580.000 sztuk
15/12	1915	"	678.000 "
10/5	1916	"	545.000 "
10/9	1916	"	645.000 "
10/1	1917	"	515.000 "
31/5	1917	"	250.000 "

Obecny stan wynosi więc ¼ stanu z r. 1910. Oceniając produktywność stanu świń, należy także uwzględnić ubytek na wadze. Przy powyższym obliczeniu dzieli się świnie na takie, które liczą poniżej lub powyżej trzech miesięcy. Oba te rodzaje są prawie równe co do liczby, zaś co do wagi, jeśli się przyjmie, że waga świni liczącej ponad 3 miesiące wynosiła przeciętnie 70 kg., to obecnie waga ta spadła do 50 kg., więc mniej więcej o ¼.

Najważniejszym zadaniem hodowców świń byłoby obecnie utrzymanie i podwyższenie stanu świń i przeciwdziałanie zastraszającemu wprost brakowi mięsa i tłuszczów przez racjonalne wypasanie.

Jak wiadomo nadaje się świnia z wszystkich zwierząt domowych najbardziej do prędkiej i wydajnej produkcji mięsa i tłuszczów. Je ona wszystko i potrzebuje znacznie mniejszej ilości materii pożywnych, niż n. p. woły i owce, do wyprodukowania tego samego przybytku żywej wagi.

Waga rzeźna wynosi u świni 70 do 85%, u wołu najwyżej do 70%, utrata na kościach wynosi przy mięsie wieprzowym 30—33%, natomiast przy wołowem 40—43%.

W czasach pokojowych przedstawiała konsumpcja mięsa następujący stosunek:

na mięso wieprzowe	przypadało	— 14 części
" " wołowe	"	— 9 "
" " baranie	"	— 1 część

Łatwość z jaką organizm świń zastosowuje się do najróżnorodniejszych warunków przyczyniła się do wytworzenia rozmaitych ras; teraz jednak należy wybierać takie, które się najbardziej przystosowują do obecnych trudnych warunków. Trzeba dobre hodowlane świnie utrzymać przez czas wojny, ażeby móżdż później hodowlę świń oprzeć na podstawach racjonalnych i zastosować do lokalnych warunków.

Hodowcy świń powinni się starać o utrzymanie tych ras i gatunków, które potrafią się teraz jak i w pierwszych czasach po wojnie przystosować do pożywie-

nia „wojennego“ jak koniczyzna, siano, słoma siekana lub parzona, lub w formie mąki i przy tem pożywieniu rozwinąć odpowiednią siłę produkcyjną.

Dotąd nie zwracano w różnych okolicach Monarchii szczególnej uwagi na wybieranie ras nadających się do danych warunków paszy i klimatu. Ponieważ w zwyczaj jest trzymanie świń w chlewach i intensywne wypasanie kierowano się tu zwyczajem, upodobaniem pewnych barw, a przedewszystkiem starano się o wyhodowanie białych, szybko rosnących i dojrzewających świń.

Stanowisko to było może w pewnej mierze uzasadnione w czasach, gdzie paszy było pod dostatkiem, choć doświadczenie uczy, że trzoda trzymana w chlewach i intensywnie wypasana po krótkim czasie degeneruje, podlega zaraźliwym chorobom i wkrótce podupada zupełnie, zwłaszcza jeśli jest to hodowla większa, w której się nie dba dostatecznie o dobre krzyżowanie. Natomiast świnie hodowane w gospodarstwach chłopskich przy zdrowym krzyżowaniu utrzymują się znacznie dłużej.

W Niemczech zwracają baczną uwagę tak więksi hodowcy, jak i chłopskie związki hodowlane na krzyżowanie taniach, zdrowych, płodnych, odpornych, uszlachetnionych gatunków wiejskich. Wypasają też świnie głównie na pastwiskach, a nie w chlewach i osiągały nawet w obecnych trudnych warunkach dobre rezultaty.

W Austrii zaś muszą hodowcy wskutek nie racjonalnego postępowania przy gorszych warunkach paszy, zmniejszać stan świń. A dąłoby się z łatwością dobrze rozwinięte, uszlachetnione świnie wiejskie przyzwyczaić do wypasania na pastwiskach. Nie dawno np. wypędzono w jednej okolicy 15 uszlachetnionych loch wiejskich o wadze 40—50 kg., wypasanych w chlewie, wprost na pastwisko, przystosowały się wkrótce do zmienionych warunków i zostały w dobrej kondycji. Sprzedane je później chłopskim hodowcom do rozplodu.

Należy energicznie zwalczyć zakorzeniony przesąd, jakoby wypasanie świń na pastwiskach nie było racjonalnem.

Związki hodowlane, stowarzyszenia hodowców itp. instytucje posiadające odpowiednie chlewy i pastwiska powinny utrzymywać trzody rozplodowe. Akcją ta powinna być wydatnie poparta przez czynniki rządowe. Należy utworzyć specjalne hodowle dobrych knurów, to nie jest jednak możliwe bez pożywniej paszy. Dalszą podstawą przyszłej hodowli świń powinna być taniość produkcji. Należy trzymać się zasady, iż celem rolnika powinien być najwyższy czysty dochód, a nie najwyższy dochód z surowca. Odnosi się to w szczególności do hodowli świń, bo przy szybkim obrocie kapitału w tej gałęzi zbyt wielkie koszty urządzenia i produkcji galeńiłyby znaczne obciążenie. Natomiast na materiale hodowlanym nie należy szczędzić i wybierać tylko sztuki najlepsze i najzdrowsze, a bezwarunkowo o wykluczyć świnie trzymane od początku życia bez ruchu w chlewach. Świnia hodowlana powinna być przede wszystkim zdrowa, długa, szeroko i głęboko zbudowana, posiadać należyte rozwinięte kości, dobre owłosienie i robić wogóle wrażenie zwierzęcia pełnego sił żywotnych.

Bardzo ważnym czynnikiem jest także chlew, który powinien być zdrowy, jasny, przewiewny, posiadać dobrą wentylację, nieprzemakalną podłogę z odpowiednim urządzeniem dla odpływu nieczystości. Plac pod budowę chlewu powinien być suchy, a chlew trójceony w stronę południową lub południowo-wschodnią i chroniony od wiatrów północnych i zachodnich.

D. n.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Zajęcie odpadków tłuszczowych.

(m. b.) Rozporządzenie z d. 28 grudnia 1917 D. u. p. Nr. 518 postanawia:

Wszelkie odpadki z tłuszczów (niezdadne jako środek żywności) tak z tłuszczów zwierzęcych jak i roślinnych, także odpadki pozostałe przy wytapianiu tłuszczów wieprzowych, używane tylko do celów technicznych, mają być przez właściciela zgłoszone najpóźniej do 1 każdego miesiąca w austr. Centrali dla tłuszczów i olejów we Wiedniu I. Seitzergasse 1. Centrala ta jest obowiązana zgłoszony towar odebrać najwyżej do czterech tygodni i zapłacić go. Aż do odbioru ma być towar należycie przechowywany. Austriacka Centrala dla tłuszczów i olejów oddała zakupno i odbiór odpadków tłuszczowych we Wiedniu, Pradze, Bernie, Opawie, Krakowie, Linciu i Innsbruku Towarzystwu dla uzyskania tłuszczów we Wiedniu. Wszelkie zgłoszenia należy jednak przysyłać do Centrali. Sposób w jaki ma się oddawać odpadki tłuszczowe w miastach tu nie wymienionych będzie osobno podany do wiadomości.

Cena za odpadki tłuszczowe jest na razie ustanowiona, jak następuje:

Jeżeli odpadki zawierają tłuszczu:

100%	cena wynosi	800 K	za	100 Kg.
90%	"	710	"	"
80%	"	820	"	"
70%	"	530	"	"
60%	"	440	"	"
50%	"	350	"	"

40%	„	„	260	K	za	100	Kg.
30%	„	„	170	„	„	„	„
20%	„	„	80	„	„	„	„
10%	„	„	30	„	„	„	„

Jeżeli zawartość tłuszczu jest mniejsza lub większa, niż procent tu podany, oblicza się to w odpowiednim stosunku.

Urzędowe ceny mięsa w Wiedniu.

(zc.) Centralna komisja dla badania cen, zajęła się na zebraniu z początkiem stycznia kontrolowaniem oficjalnych cen na mięso. Konferencja, w której zabierali głos także przedstawiciele Namiestnictwa dolno-austriackiego, Magistratu wiedeńskiego i rzeźników, uznała ceny mięsa wyznaczone dla prowincji za stojące w prostym stosunku do cen bydła i dostosowane do miejscowych stosunków. Odnosnie do Wiednia ze względu na to, iż mięso przychodzi tam z innych okolic i krajów, zwłaszcza z Węgier, zaprowadzono trzy kategorie jatek. W pierwszej kategorii sprzedaje się mięso jedynie najlepszego gatunku po cenach ustanowionych przez Namiestnictwo dolno-austriackie t. j. części przednie po 12 K 80 h, części tylne po 14 K 60 h, za 1 kilogram. W drugiej kategorii jatek sprzedaje się mięso średniej jakości w cenie 8 K za 1 kg. Rzeźnikom nie wolno sprzedawać mięsa innej jakości, niż ta, którą im wyznaczono.

Centralna Komisja badania cen wybrała po dłuższej naradzie specjalny wydział, który ma zająć się zbadaniem poszczególnych cen mięsa w Austrii, by centralna Komisja badania cen mogła następnie przedstawić władzom krajowym odpowiednie propozycje co do zmiany cen mięsa.

Tow. akcyjne grosistów handlu dziczyzną i produktami.

Pod tym tytułem zawiązało się z końcem roku 1917 nowe stowarzyszenie z siedzibą w Wiedniu II. Franzensbrückenstrasse 17; celem stowarzyszenia jest handel zwierzyną, dalej wszystkimi wogóle produktami rolniczymi i środkami żywności oraz prowadzenie związków z tem innych mniejszych przedsiębiorstw. Kapitał zakładowy złożony z akcji po 200 K. wynosi 1,500.000 K. Zarząd Tow. składa się z Rady zawiadowczej, w skład której wchodzi członkowie wybrani przez Walne zgromadzenie akcjonariuszy i 1 członek mianowany przez Urząd żywnościowy. Działalność Tow. obliczona jest także i na czas powojenny.

Ceny maksymalne dla handlu nierogacizną w Styryi.

(zc.) Namiestnictwo styryjskie ustanowiło z dniem 1 stycznia 1918 następujące ceny maksymalne dla obrotu nierogacizną, które dla porównania podajemy: Prosięta, świnię użytkową dla celów gospodarczych 8 K za 1 kg żywej wagi; świnię rzeźną, rzeźną kierową żywą 7 K, bite 9 K; inne świnię rzeźną 8 K bite 10 K. Na świnię rasową, czystej krwi nie wyznaczono cen maksymalnych. Ceny liczy się od miejsca stacji załadunkowej, przyczem sprzedający pokrywa koszt dostawy, ważenia, napiwki, kosztu żywienia i pojenia etc. Przy ważeniu w przeciągu dwóch godzin po ostatnim karmieniu należy odliczyć od wagi 8%.

Brak mięsa w całym świecie.

(zc.) Według doniesienia „Scotsman'a“ wzywał kierownik dla zaopatrzenia w środki żywności Hoover farmerów amerykańskich do podniesienia hodowli bydła, wskazując na grożący brak mięsa w całym świecie. Według oceny urzędu rolniczego Stanów Zjednoczonych wynosi zmniejszenie się stanu bydła w całym świecie około 28.080.000 wołów i krów, 54.000.000 owiec i 32.425.000 świń razem około 115.005.000 sztuk. Istnieje w Ameryce zamiar zaopatrzenia każdej farmy w żywe bydło.

Stan bydła w Bułgarii.

(zc.) Stan bydła w Bułgarii w porównaniu z rokiem 1910 przedstawia się według D. B. I. następująco:

Ilość owiec zmniejszyła się o 1.313.000 sztuk, (w roku 1910 było 8.666.000 sztuk). Liczba wołów roboczych obniżyła się o 232.756 (1910: 741.500), ilość bawołów o 16.825 (1910: 412.927), ilość koni o 98.000 (1910: 478.000). Natomiast podniosła się ilość krów roboczych o 32.000 sztuk, wołów młodych o 90.000, źrebów o 37.000 sztuk.

DZIAŁ BUDOWLANY.

Galicyjski Związek przemysłu ceramicznego.

Galicyjski Związek przemysłu ceramicznego został powołany do życia na zjeździe fabrykantów ceramicznych w Rzeszowie dnia 20/6 1914 w myśl statutu zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo jeszcze 6/8 1910 r. L. XIII. 3672.

Z powodu znanych stosunków w naszym kraju, wywołanych wypadkami wojennymi, Związek nie miał możliwości rozpocząć intensywnej działalności zawodowej.

Obecnie jednak, gdy zapewne wkrótce już otworzy

się dla fabryk ceramicznych nader rozległe pole do pracy przy odbudowie kraju jak również z powodu utworzenia kilkakrotnie już omawianego Związku gospodarczego przemysłu ceglarskiego we Wiedniu, Galicyjski Związek przedsięwziął szerszą akcję przedewszystkiem celem zrzeszenia wszystkich krajowych fabryk, następnie zaś celem uzyskania należnego fabrykom naszym zastępstwa w powyż wspomnianym Związku wiedeńskim, by w ten sposób bronić interesów naszego przemysłu ceramicznego, będącego dopiero w stadium zapoczątkowanego rozwoju.

Dnia 4. bm. odbyło się I. Walne Zgromadzenie Związku, na którym dokonano wyborów do Wydziału w następującym składzie:

prezydent: Jan Mars, właśc. fabryki dochówek w Sądowej Wiszni;

wiceprezydent: inż. Karol Rolle, wiceprezydent m. Krakowa;

członkowie Wydziału: Dr Tadeusz Bednarski, dyr. Leopold Hebda, Ignacy Ehrenpreis, Dr Wojciech Dziedzic, Dr Tadeusz Lukas, prof. Aleksander Klimaszewski, inż. Władysław Matzke, N. Macudziński.

Zgromadzenie zaszczylił następnie swą obecnością poseł Zieleniewski, którego w serdecznych słowach powitał przewodniczący p. Mars, poczem dyr. Hebda wygłosił referat w sprawie utworzenia Związku gospodarczego dla przemysłu ceramicznego we Wiedniu na podstawie rozporządzenia ministerstwa handlu z dn. 22/12 1917 L. 506. Dz. p. p.

W dyskusji, jaka wywiązała się następnie, uchwalono jednomyślnie wniosek referenta:

„Wydział Związku wniesie w najbliższych dniach do Koła Polskiego we Wiedniu memoriał, którego przedmiotem będzie zebranie wszystkich postulatów, zmierzających do uzupełnienia rozporządzenia ministerialnego w kierunku, któryby uwzględnił wyjątkowe stosunki gospodarcze naszego kraju.

Również wybierze Wydział Komitet, któryby udzielił Kołu polskiemu potrzebnych informacji fachowych odnośnie do stosunków i postulatów krajowego przemysłu ceramicznego“.

W myśl powyższej uchwały wystosował Galicyjski Związek przemysłu ceramicznego memoriał do Koła Polskiego we Wiedniu następującej treści:

M E M O R Y A Ł.

W Krakowie, dnia 7. lutego 1918.

Wysokie Koło polskie w Wiedniu. W myśl odbytej na dniu 4. b. m. w obecności JWP. Posła Zieleniewskiego konferencji pozwalamy sobie niniejszem pismem wyjaśnić nasze stanowisko wobec rozporządzenia ministerialnego z 22/XII. 1917 L. 506 i wniesie najuprzejmiej prośbę o poparcie naszych postulatów w decydujących sferach.

Powołaniem na wstępie rozporządzeniem postanowiono stworzyć Związek gospodarczy dla przemysłu ceramicznego, który obejmie wszystkie cegielnie i dachówczarnie celem uregulowania produkcji i zbytu z uwzględnieniem przedewszystkiem interesów wojskowych i publicznych.

Podstawą do znaczenia praw z tytułu przynależności do Związku, w szczególności praw do równomiernego przydziału surowca i materiałów popędowych, miarodajnem będzie przy przedsiębiorstwach, które przed wybuchem wojny istniały, rozmiar i sposób produkcji przed 1. sierpnia 1914, co zaś do przedsiębiorstw później powstałych zastrzega sobie Ministerstwo handlu dowolną decyzję w porozumieniu z kierownictwem tego Związku.

Do zakresu działania Związku należy prowadzenie kontroli stosunków robotniczych i urządzeń ruchu, zapasów produkcji i jej zbytu przy ewentualnem współdziałaniu kompetentnych izb handlowo-przemysłowych, dalej starania o potrzebne materiały surowe i rozdział tychże, o ile prawo dyspozycji nimi Związkowi przysługiwać będzie, regulacja cen, warunków sprzedaży, wreszcie uregulowanie kwestii gospodarczego zarządu odnośnie do wywozu i przywozu, jakoteż ich zakazu, oraz współdziałanie przy zarządzeniach w dziedzinie polityki handlowej i opieki socyalnej, uregulowanie stosunków robotniczych i wszystkich zagadnień, które się przy rozbrojeniu i przejściu do gospodarki pokojowej wyłonią. Do związku tego należeć będą miejsca zgłoszeń za potrzebowania cegieł i miejsca ich rozdziału. Przy tworzeniu tych miejsc uwzględnione być mają stosunki lokalne poszczególnych krajów koronnych.

Organami Związku będą:

I. Zgromadzenia Związku,

II. Wydział Związku,

III. Kierownictwo Związku.

Zgromadzenie Związku składać się będzie z 72 zastępców, wybranych z przedsiębiorstw do Związku należących, podzielonych na 3 grupy według określenia w § 7 rozporządzenia.

Przeprowadzenie wyborów poruczone będzie kierownictwu Związku pod kontrolą Ministerstwa handlu.

Wydział składa się z 15 członków wybranych z reprezentantów zgromadzenia Związku i 9-ciu mianowanych przez Ministra handlu na lat dwa i spełnia swe czynności honorowo.

Kierownictwo Związku składa się z przewodniczącego, 2 zastępców przewodniczącego i 7 człon-

ków, których mianuje Minister z grona członków Wydziału. Ono kieruje sprawami Związku i rozstrzyga w sprawach, które nie są wyraźnie zastrzeżone Zgromadzeniu wzgl. Wydziałowi Związku.

Związek podlega kontroli Ministra handlu.

Na praktyczne wykonanie powyższego rozporządzenia ministerialnego z ogólnego punktu widzenia, zapatrujemy się z pewnem niedowierzaniem, gdyż nastroża się wątpliwość, czy jest możność należytej kontroli scentralizowanej produkcji z przeszło 5000 fabryk i czy możliwy jest ekonomiczny stosownie do zapotrzebowania rozdział tej produkcji, na którą składa się materiał drobiazgowy, pod względem jakości niejednolity.

Z punktu zaś najżywniejszych potrzeb naszego kraju, odnosimy się do zamierzonej Centrali ceramicznej z obawą, opartą na przykrem doświadczeniu, które nas codziennie z wszystkich podobnie zcentralizowanych organizacji handlowych i przemysłowych spotyka.

Kraj nasz z wszystkich krajów koronnych najciężej wydarzeniami wojny dotknięty, wymaga szybkiej restytucji naszych warstatów pracy, w szczególności pilnej odbudowy uszkodzonych i wzmożonej budowy nowych zakładów ceramicznych, któreby wyrobami swemi rozpoczętą już akcję odbudowy kraju umożliwiły i przyspieszyły.

Na odbudowę czekają Zakłady przemysłowe, prawie wszystkie przedsiębiorstwa ceramiczne, oraz setki tysięcy domów mieszkalnych i gospodarczych, wymagających sprawnego dostawy najkonieczniejszych materiałów budowlanych, jakimi są cegły i dachówki, materiał z natury rzeczy lokalnego zapotrzebowania, nie znoszący wielkich kosztów frachtu.

Rozporządzenie ministerialne, nie licząc się z tą najistotniejszą potrzebą, oddaje nas przez przyłączenie do Związku gospodarczego, na łaskę i niełaskę producentów obcych, którzy siłą faktu decydować będą w tym wypadku o najżywniejszej kwestii naszego kraju bez zrozumienia i odczucia jego ekonomicznych potrzeb.

Jest obowiązkiem Państwa i leży w jego interesie, ażeby odbudowa kraju odbyła się jaknajrychlej z zaoszczędzeniem kosztów, które uniknąć można przy współdziałaniu czynników, którym na akcyi odbudowy kraju przedewszystkiem zależy.

Z tych więc przyczyn, opierając się także na § 5 rozporządzenia, żądamy, ażeby przy zachowaniu zasad rozporządzenia ministerialnego stworzono z naszych przedsiębiorstw ceramicznych autonomiczny Związek producentów cegieł i dachówek wyłącznie dla potrzeb kraju, którego zadaniem byłoby także starać się o podniesienie wytwórczości krajowej, a ponadto na podstawie poniesionych szkód wojennych domagamy się, ażeby Zakłady nasze jako służące celom odbudowy, w pierwszym rzędzie i przedewszystkiem zaopatrywane były w surowiec i potrzebne materiały popędowe i żądamy w tym kierunku odpowiedniego uregulowania stosunku własnej autonomicznej organizacji Związku gospodarczego.

Galicyjski Związek przemysłu ceramicznego:

Członek Wydziału:

Dr. Bednarski w. r.

Prezes:

Jan Mars w. r.

Udogodnienia transportowe.

(zc.) Istniejąca od roku 1915 50-cio procentowa zniżka frachtowa na materiały budowlane, służące bezpośrednio do odbudowy zniszczonych budynków w Galicyi pozostaje i na rok 1918 w mocy. Wśród materiałów, do których odnosi się to udogodnienie znajdują się: pnie drzew, o ile przeznaczone są do budowy, materiał drzewny rnięty, gotowe drzwi i odrzwia, ramy do okien i okna, materiały służące do impregnowania drzwi i okien, rozkładane baraki drewniane, rozkładane stodóły i gonty. Udogodnienie frachtowe odnosi się tylko do takich przesyłek, przy których nadawcą albo odbiorcą jest c. i. k. Namiestnictwo, Centrala dla odbudowy Galicyi, oraz do przesyłek, których nadawca postara się u Centrali odbudowy o poświadczenie, że dane materiały, przeznaczone są bezpośrednio dla odbudowy kraju.

Przemysł ceramiczny w Królestwie Polskiem.

Bardzo ciekawe informacje o przemyśle ceramicznym w Królestwie Polskiem zamieszcza „Kurier Warszawski“ z dnia 4 lutego. Czytamy tam:

Wyrób cegieł ogniotrwałych rozwinął się w Królestwie znacznie dopiero w ostatnim roku przed wojną. Przedtem wyrabiał fabryki głównie cegły t. zw. formatów normalnych, więc cegły zwykłe (czworokątne), cegły klinowe, jakoteż zworniki do obmurowań do kotłów, cegły z kanałami dla stalowni i inne cegły ogniotrwałe do murów o obciążeniu. Cegły szamotowe o znacznej wytrzymałości i o trudniejszych formach, jako też cegły dynasowe sprowadzono głównie z Niemiec. Od kilku lat zaczęto w Królestwie dążyć do pokrycia popytu na materiały ogniotrwałe we własnym kraju. Władze zaczęły wywierać nacisk na fabryki rządowe, koleje, gminy i t. d., ażeby używały wyrobów krajowych i skutkiem tego rozszerzyły się już istniejące fabryki. Powstały więc nowe fabryki założone częściowo przez francusko-angielski kapitał i rozpoczęto wyrabiać także formy bardziej skomplikowane. Powiększono fabryki Toma-

za Głowackiego w Ostrowicach, Scheina w Myszowie, ks. Druckiego-Lubeckiego w Cmielowie, Klepańskiego w Ostrowicach i t. d. Przed wojną powstały między innymi fabryki Marywill w Radomiu (przedsiębiorstwo francuskie) Ruda Melanika w Wierzbniku, wreszcie Dowber w Skarżysku. Królestwo Polskie starało się uniezależnić, pomagało mu w tym istnienie potrzebnego surowca w własnym kraju, wolny od cła import lepszych surowców z Niemiec i Austro-Węgier, wreszcie wysokie cło ochronne (9 względnie 45 kopiejek od puda). Rozwój przemysłu szamotowego jest wskutek wojny tylko chwilowo wstrzymany. Należy się spodziewać, że młody polski przemysł ogniotrwałych produktów wytrzyma zwycięską konkurencję, która do niedawna opanowała targ wschodni i liczyła głównie na zbyt w Królestwie Polskiem.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

W sprawie kompetencji Komitetu Technicznego przy C. i k. Jen.-Gub. Wojsk. w Lublinie.

Warunki, w jakich znalazł się przemysł polski po wybuchu wojny i nieliczenie się Władz Okupacyjnych z interesami kraju, wytworzyły potrzebę powołania do życia instytucji, która miała za zadanie rozciągnięcie opieki nad jego najżywniejszymi sprawami przemysłowymi, a posiadała przytem przez swój oficjalny charakter dostateczny wpływ na Władze Okupacyjne.

Instytucją taką jest Komitet Techniczny przy C. i k. Jen.-Gub. Wojsk., jedynie bowiem za jego pośrednictwem przemysł polski mógł dotychczas wywierać wpływ na Władze, półrocze zaś doświadczenie wykazuje niezbicie, iż wszelkie sprawy, wnoszone na Komitet Techniczny przez przedstawicieli przemysłu znajdowały w nim zawsze bezwzględne poparcie; ze spraw tych jednak tylko pewna ilość mogła znajdować pomyślnie rozwiązanie, szereg bowiem ważnych dla przemysłu urzędów, zawisłych bezpośrednio od Władz wojskowych były faktycznie zupełnie niezależne od Komitetu Technicznego.

W tym stanie rzeczy sprawą dla przemysłu doniosłego znaczenia jest rozszerzenie kompetencji Komitetu Technicznego i zwiększenie wpływu tej instytucji na zarządzenia Władz Okupacyjnych, dotyczące się gospodarczego życia kraju.

Mając to na względzie Towarzystwo Przemysłowców, Zarząd dla Okupacji Austriacko-Węgierskiej, złożyło na posiedzeniu Komitetu Technicznego w dniu 3 grudnia 1917 r. następujący wniosek:

„Tow. Przem. zwraca się z prośbą o wyjednanie na odpowiedniej drodze zarządzenia, aby wszelkie projektowane rozporządzenia wydawane przez poszczególne Wydziały Jeneralnego Gubernatorstwa, a w tem i Urzędy Wojskowe, a dotyczące interesów przemysłu, ty, przydzielania surowców, normowania pozwoleń na zwłaszcza zaś odnośnie normowania cen na fabryka-przywóz i wywóz surowców i fabrykatów, jak również rekwiizycji poszczególnych kategorii surowców i maszyn, były przed wydaniem ich poddawane pod dyskusję Komitetu Technicznego w obecności przedstawiciela odnośnego Wydziału; w ten sposób ogłaszanie odnośnych rozporządzeń nie mogłoby mieć miejsca bez uprzedniego wysłuchania opinii Komitetu Technicznego“.

Na skutek wniosku tego Jeneral-Gubernator wydał następujące rozporządzenie.

Do Komitetu Technicznego
przy C. i k. Jen. Gub. Wojsk.

Lublin, dn. 6 stycznia 1918 r.

Na wniosek Komitetu Technicznego przy C. i k. Jen. Gub. Wojsk. niniejszem zarządzam, aby przy wydawaniu zasadniczych rozporządzeń, dotyczących handlu, przemysłu i rzemiosł była uprzednio zasięgnięta opinia Komitetu Technicznego przy C. i k. Jen. Gub. Wojsk. odnośnie do projektowanego rozporządzenia.
C. i k. Jeneral-Gubernator Wojskowy
Szeptycki w. r.

„Dzięki powyższemu zarządzeniu Towarzystwo Przemysłowców nie wątpi, iż będzie w stanie wywierać większy wpływ na przebieg spraw, niż to miało miejsce dotychczas i mniema, iż skuteczna obrona interesów przemysłu będzie w większym stopniu uzależniona od energii, umiejętności i sprawności czynników w tem zainteresowanych.“

Zakłady przemysłowe w okręgu lubelskim.

(ze). Według wiadomości zawartych w wykazie zakładów przemysłowych skupiają się przedsiębiorstwa przemysłowe prawie wyłącznie w samym Lublinie i w najbliższym otoczeniu miasta.

Młynów znajduje się w okręgu lubelskim 72, z tego 58 wodnych i turbinowych, 3 wiatraki, 8 motorowych i 2 parowe; 12 przedsiębiorstw zajmuje się wyrobem kaszy.

Dalej zgłoszono 52 piekarnie, 18 fabryk cukierków, 5 fabryk andrutów, 18 marmelady, zajmujących się zarazem wyrobem konfitur i soków owocowych. Prócz tego istnieje 1 suszarnia owoców. Prawie wszystkie te przedsiębiorstwa powstały w przeciągu ostatniego lata, co świadczy dobitnie o nader pomyślnym wyniku zbioru owoców w minionym roku.

Wykaz podaje dalej 8 fabryk wody sodowej, 1 fabrykę sztucznych wód mineralnych. Obok 1 cukrowni istnieje jedna fabryka cykoryi i palarnia kawy. Wreszcie jedna fabryka octu, jedna likierów, 4 gorzelnie; jedna fabryka olejów, 6 browarów i 1 suszarnia chmielu. Ilość masarni i fabryk masarskich wynosi 9.

W ostatnim czasie założył lubelski dom handlowy Kujawski, Milewski i Szewtner fabrykę sztucznego miodu i marmelady. Prócz tego znajdują się w Lublinie: fabryka wosku, 2 fabryki świec, 1 fabryka mydła, 1 fabryka krochmalu, 3 farbiarnie, 5 pralni, 1 pralnia chemiczna, 1 fabryka pasty do bucików, 1 fabryka tytoniu, 4 fabryki tutek do papierosów, gazownia i miejski zakład wodociagowy.

Przemysł zapalkowy w Królestwie polskiem.

Pierwsza fabryka zapalek powstała w Królestwie polskiem w r. 1880 w Częstochowie. Wyrabiane przez nią zapalki tj. szwedzkie, wyparły ogólnie dotąd używane zapalki siarkowe. Drugą fabrykę założono w r. 1896 w Tomaszowie. Oba te przedsiębiorstwa połączyły się później. Wkrótce potem zwinęto dla oszczędzenia kosztów ruchu fabrykę w Tomaszowie, natomiast fabrykę w Częstochowie rozszerzono do podwójnych rozmiarów. Zatrudniała ona wówczas 360 robotników i wyrabiała rocznie przeszło 100.000 pudów, tj. 20.000 pak (1 paka zawiera 5000 paczek). W r. 1913 spłonęła fabryka ta doszczętnie, lecz została natychmiast odbudowana, przyczem wytwórczość jej podniosła się na 150.000 pudów tj., 30.000 pak. Przed wybuchem wojny istniały jeszcze dwie fabryki zapalek, a mianowicie jedna w Międzyrzeczu, w gubernii siedleckiej, która produkowała 10.000 pudów tj. 2.000 pak i w Moszczonowie koło Żyrardowa o produkcji 40.000 pudów tj. 8.000 pak.

Tuż przed wybuchem wojny, w r. 1914 powstała czwarta fabryka zapalek w Błoniu obliczona na produkcję 60.000 pudów tj. 12.000 pak.

Polskie fabryki zapalek wyrabiały przeto w r. 1914 260.000 pudów tj. 260 milionów pudełek. Ilość ta nie mogła pokryć zapotrzebowania, które wynosiło rocznie 320.000 pudów tj. 320 milionów pudełek, importowano więc resztę z Rosji. Przytoczone cyfry nie wykazują jednakże najwyższej możliwej wytwórczości polskich przedsiębiorstw, gdyż Syndykat rosyjski, do którego należała fabryka częstochowska, ograniczył produkcję jej do $\frac{2}{3}$ i nie wolno jej było tego kontyngentu przekroczyć.

Na ogół nie importowano zapalek z zagranicy. Potrzebne surowce musiały Królestwo sprowadzać z zagranicy. Do wyrobu zapalek używa się jak wiadomo, głównie drzewa z osiki, które w gospodarstwie lasowym, uchodzi prawie za nieużytek. W państwach zachodnio-europejskich, gdzie się dba troskliwie o podniesienie kultury gospodarstwa lasowego, osiki są już na wymarcu. W Rosji kultura ta stoi na bardzo niskim stopniu i można powiedzieć, że państwo w tym dziale zajmuje ostatnie miejsce poza wszystkimi państwami europejskimi. To też Rosja jest prawie jedynym dostawcą drzewa osikowego na rynku światowym. W Galicji wschodniej i w południowych Węgrach istnieją jeszcze osiki, lecz ilość ich zmniejsza się stale tak, że nie wchodzi w rachubę. Surowce chemiczne, jak parafinę, chloran potasowy, fosfor sprowadzano z Niemiec, Austrii, Anglii, a nawet z Ameryki, tylko papier i kleidło były w kraju.

Wyżej wymienione cztery fabryki pokryją prawdopodobnie zapotrzebowanie Królestwa polskiego w najbliższym czasie tak, że nie będzie potrzeby importowania obcych fabrykatów.

Produkcja metali w Austrii.

(m. b.) Wytwórczość metali w Austrii powiększyła się znacznie podczas wojny. Udało się podnieść produkcję już istniejących hut przez intensywniejszą eksploatację kopalni rud. Wreszcie rozpoczęto prace w wielu kopalniach, leżących dotąd odłogiem, bo z powodu niskich cen metali, eksploatacja przed wojną nie rentowała się. Państwo starało się przedewszystkiem o podjęcie pracy w małych kopalniach. Poszukiwania górnicze okazały, że przy całym szeregu kruszców opłaca się obecnie wyzyskiwanie, wskutek czego dużo zakładów górniczych rozpoczęło pracę na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych. Poszukiwania górnicze okazały również, że w szczególności istnieje szereg pokładów rud rzadkich metali, których wydobywanie się opłaca (rudy niklowe, glinowe, manganowe, antymonowe, chromowe). W związku z tą wzmoczoną działalnością na polu uzyskiwania metali pozostaje wzrost hut metalowych państwowych i prywatnych.

Huty państwowe rozszerzyły znacznie produkcję, powstały też nowe huty. Te ostatnie wydobywają głównie metal z materiału starego i z resztek. Powstały też w ostatnich czasach liczne towarzystwa dla eksploatacji kopalni kruszców. Ciekawe jest, że uczestniczy w tem w znacznym procencie kapitał niemiecki, a także w poszukiwaniach górniczych biorą coraz większy udział niemieccy przedsiębiorcy.

W austriackim handlu metalem są też Niemcy w wysokim stopniu interesowani, a z wyjątkiem miedzi

dostarczało państwo niemieckie w czasach pokojowych Austrii najwięcej metali.

Wytwórczość miedzi wynosiła w Austrii w r. 1913 36.845 ctn. m. Największa część jej przypada na Salzburg, największym zaś producentem tak co do uzyskania miedzi, jak i wydobywania kruszców jest tu towarzystwo akc. Mitterberger. Uzyskana miedź niewystarcza nawet w części do pokrycia zapotrzebowania, to też w ostatnim roku przed wojną importowano 364.810 ctn. m. do wspólnego okręgu cłowego. Z tego dostarczyły Stany Zjednoczone Ameryki półn. 248.442 ctn. m. Udział Niemiec wynosił w imporcie do Austro-Węgier 77.205 ctn. m. Eksport wynosił niepełna 14.000 ctn. m. Podczas wojny zwiększono znacznie produkcję miedzi i należy się spodziewać, że normalne zapotrzebowanie pokojowe uda się pokryć w czasie przejściowym, bez importu z Ameryki, zwłaszcza jeśli się będzie i nadal zużytkowywało także i stary metal.

Fakt, że pokrywa się ogromne zapotrzebowanie wojenne przez tak długi przeciąg czasu bez importu z państw nieprzyjacielskich, świadczy chyba dowodnie, że można będzie pokryć o tyle mniejsze zapotrzebowanie w czasie pokojowym.

W produkcji ołowiu konjunktura jest o wiele korzystniejsza. Produkcja ołowiu w Austrii wynosiła w ostatnim roku przed wojną 223.116 ctn. m., z tego przypadało 58.680 ctn. m. na przedsiębiorstwa państwowe, 164.436 ctn. m. na przedsiębiorstwa prywatne. Główne miejsce zajmuje tak co do kruszców jak i co do metali Karyntya i Galicja. Największym producentem ołowiu jest Związek górniczy bleibergski w Celowcu, który posiada w Karyntyi kopalnię kruszców (także cynku) huty i zakłady fabryczne. Podczas wojny podwyższyło Towarzystwo znacznie swą wytwórczość. Import ołowiu wynosił podczas pokoju okragło 120.000 ctn. m. i pochodził głównie z Niemiec.

Produkcja cynku wynosiła w Austrii w r. 1913 195.084 ctn. m., z tego przypadało 43.433 ctn. m. na zakłady państwowe, 151.651 ctn. m. na przedsiębiorstwa prywatne w Galicji. Importowano do wspólnego obszaru cłowego 318.413 ctn. m., z czego 310.511 ctn. m. pochodziło z Niemiec. Eksport głównie do Niemiec wynosił 131.740 ctn. m. Produkcja cyny jest w Austrii bardzo mała. Import wynosił w r. 1913 42.141 ctn. m. (połowa z tego pochodziła z Niemiec), eksport wynosił 11.000 ctn. m.

Import aluminium wynosił w r. 1913 5.888 ctn. m. metr. Do wybuchu wojny nie istniała w Austrii produkcja aluminium, podczas wojny rozpoczęto eksploatację węgierskich pokładów bauksytu.

Wytapianie kruszców tam uzyskanych odbywa się dziś w hutach niemieckich. Istnieje jednak zamiar rozpoczęcia po wojnie wytapiania aluminium w Węgrzech. W Austrii istnieje już teraz produkcja aluminium, na później jest w projekcie wyzyskanie wielkich pokładów bauksytu na Krasie.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Życie gospodarcze w Królestwie polskiem.

W okupacji austriackiej przystąpiono do organizacji nowego wielkiego Tow. akc. „Tor“, zamierzającego budować we własnym Zarządzie kolejkę gospodarskie i dojazdowe, prywatne i ogólnego znaczenia, wraz z mostami i wszelkimi potrzebnymi urządzeniami. Poza tem „Tor“ ma się zająć dostawą parowozów, wagonów, szyn, materiału kolejowego i budowlanego oraz eksploatacją kolejek i finansowaniem przedsiębiorstw kolejowych.

Przedsiębiorstwo to niezawodnie odegra w życiu gospodarczem Król. Polskiego bardzo doniosłą rolę.

Niedawno zatwierdzono ustawę „Warszawskiego Akcyjnego Tow. Przemysłowego“, założonego w celu nabywania i eksploatacji pokładów rudy, urządzania i prowadzenia zakładów górniczych, fabryk i zakładów hutniczych, prowadzenia handlu rudą oraz wyrobami gotowymi.

Założycielami Tow. są: Bruno Rischak z Łodzi i Rudolf Schile z Nowodolnej pod Łodzią.

Two projektuje dalej badania i poszukiwania materiałów użytkowych, nabywanie nudań i koncesyi na pola kopalniane oraz praw górniczych do prowadzenia kopalni węgla i rudy. Wreszcie Tow. zamierza zakładać drogi, łączące owe zakłady z liniami kolejowymi. Kapitał zakładowy wynosi milion marek. Akcje na okaziciela.

Z takimże celami powstało „Będzińskie Tow. Akc. Górnicze i Hutnicze“. Kapitał zakładowy 1/2 miliona marek. Założycielami są Jan Wende, budowniczy i Zygmunt Manitus, kupiec. Obydwaj pochodzą z Łodzi. Akcje na okaziciela. T-wo ma prawo wypuścić obligacje do wysokości połowy kapitału zakładowego.

Zjazd kupców w Warszawie.

W pierwszych dniach kwietnia b. r. zostanie zwołany zjazd stow. kupców polskich przy udziale delegatów zrzeszeń oraz zaproszonych gości.

Na porządku zjazdu znajdują się następujące sprawy: zadania kupiectwa w epoce powojennej, niezbędne organizacje kredytowe a sprawa utworzenia ban-

ku kupieckiego, kupiectwo a przemysł krajowy, likwidacja zobowiązań przedwojennych na drodze organizacyjnej, spekulacja a handel, zadania kupiectwa a sprawa gospodarstwa przejściowego, szkolnictwo zawodowe, odszkodowania wojenne, izby handlowe, kasa wzajemnej pomocy.

Przygotowania organizacyjne do zjazdu już zostały rozpoczęte.

O Zjazd handlowców w Warszawie.

Stowarzyszenie przedstawicieli handlowych w Warszawie (Królewska 16) wydało do agentów i przedstawicieli handlowych Królestwa Polskiego odezwę następującą:

Zbliża się chwila nawiązania zerwanych zawieruch wojenną stosunków międzynarodowych. Przy omawianiu i przygotowaniu odpowiednich dróg w dziedzinie spraw ekonomicznych odbudowującego się państwa polskiego, agenci handlowi, jako ważny czynnik ekonomiczny, również głos zabierać powinni. Należy zawczasu zadania i drogi tej pracy wszechstronnie rozważyć. Zarząd Stowarzyszenia przedstawicieli handlowych, Warszawa, Królewska 16, zwraca się obecnie do ogółu agentów i przedstawicieli handlowych całej Polski, a w pierwszym rzędzie Warszawy i Łodzi, z projektem zwołania zjazdu ogólnego. Celem tego zjazdu będzie przedyskutowanie i ustalenie tego wszystkiego, co w ramach naszego zawodu może być pomocne do załatwienia ogólnych spraw handlowych, które bezwarunkowo stanowić będą niezadługo przedmiot pertraktacji międzynarodowych. Zjazd ten da jednocześnie okazję do omówienia spraw specjalnie naszego zawodu się dotyczących.

Ruch podróży do gen.-gub. warszawskiego.

Według doniesienia urzędowego należy podać osobom mieszkającym w Austrii o pozwolenie na przyjazd do obszaru general-gubernatorstwa warszawskiego kierować bezpośrednio do Ces. niem. Gen.-Gubernatorstwa w Warszawie. Do podania należy dołączyć odpowiednio wypełniony kwestyionaryusz, który nabyć można w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Koleje w Królestwie Polskiem.

Kurier Warszawski z dnia 11 stycznia r. b. donosi, iż w Berlinie zawiązuje się Towarzystwo kapitalistów, mające na celu wykupienie po wojnie od rządu rosyjskiego i następnie eksploatację wszystkich kolei w Królestwie polskiem. Warunki tej eksploatacji na razie nie są bliżej znane.

Tyle Kurier. Niewątpliwie odnośne władze polskie przebieg tej akcji będą bacznie śledziły i w odpowiedniej chwili zdolają jej zapobiedz.

Nie brak też w Niemczech projektów, mających na celu rozszerzenie i ulepszenie sieci kolei żelaznych w Królestwie. Nie chodzi tu tyle o korzyści, jakie wynikałyby stąd dla interesów Królestwa, ile o korzyści własne. Między innymi dobrze poinformowany o naszych stosunkach Industrie-Kurier proponuje przeprowadzenie linii kolejowej między Warszawą a Wrocławiem, która przyczyniłaby się do dalszego rozwoju życia przemysłowego i handlowego na Śląsku. Plan ten nie jest zresztą nowy, gdyż nad urzeczywistnieniem jego od wielu lat pracują różne grupy zainteresowanych osób i energicznie go popierają. Według tego projektu należałoby rozszerzyć istniejącą już do granicy linię kolejową Wrocław-Oleśnica-Syców-Kępno-Podzamcze i przedłużyć ją w Polsce aż do Warty pod Sieradzem, gdzie nowa ta linia połączyłaby się z koleją Kalisz-Łódź-Warszawa.

Towarzystwa akcyjne w Austrii w roku 1917.

W roku 1917 powstało w Austrii 22 Towarzystwa akcyjne z łącznym kapitałem 62 miliony koron. W roku 1916 powstało tylko 9 Towarzystw z kapitałem 37,5 milionów kor. Największym z nich była fabryka prochu Skody — Wetzlera. Podwyższenie kapitału uchwalilo i po większej części przeprowadziło w r. ub. 78 Austriackich Towarzystw akc. Podwyżki te wynoszą w sumie 269 milionów koron. Z tego przypada 163 miliony na 20 instytucji bankowych, a 106 milionów na 58 przedsiębiorstw przemysłowych. W roku 1916, wyniosła ilość podwyżek kapitału 60 Towarzystw w łącznej sumie 262 miliony koron. Na banki przypada z tego 127 mil., na Towarzystwa przemysłowe 135 mil.

Towarzystwa akc. w Niemczech w roku 1917.

Wartość kapitałów Towarzystw akcyjnych założonych w roku 1917 w Niemczech wyniosła 377,7 milionów marek t. j. o 149,7 milionów więcej niż w roku 1913. Założone w roku 1917 towarzystwa z ograniczoną poręką rozporządzały kapitałem 292,3 milionów marek. Podwyżki kapitałów Towarzystw akcyjnych wynosiły 571 mil., Towarzystw zaś z ograniczoną poręką 124 mil. marek. Ogólna suma więc dla roku 1917 wynosi 1.365 milionów marek.

Rozwój polskiej instytucji finansowej.

Założony w roku 1913 „Bank dyskontowy Tow. akc.” w Bydgoszczy, rozwija się nader pomyślnie.

Przy pierwotnym kapitale zakładowym 400.000 m., uzyskał Bank ten w przeciągu lat pięciu, dzięki wielkiej swej ruchliwości, możność podwyższenia kapitału zakładowego do 1 miliona marek. Jak się dowiadujemy, otworzył Bank obecnie filię w Gdańsku, przy Langegasse 2.

Niemieckie izby handlowe w Polsce.

W domu Izby handlowej w Berlinie odbyło się 7-me zwyczajne zebranie przedstawicieli urzędowego biura handlowego niemieckich izb handlowych. Do tego biura w charakterze członków należą 84 niemieckie izby handlowe. Biuro prowadzi 15 oddziałów w general-gubernatorstwie warszawskim i w okręgu, podległym władzy wodza naczelnego na wschodzie, a mianowicie: W Warszawie, Łodzi, Włocławku, Częstochowie, Kaliszu, Sosnowcu, Koninie, Kole, Słupcy, Kownie, Białymstoku, Wilnie, Libawie, Mitawie i Gródnio. Główne biuro zarządu mieści się w Bydgoszczy, biuro dla obojdu wschodniego — Królewcu. Do wykazów urzędowego biura handlowego wpisano 3400 firm niemieckich, które korzystają z zapomóg i urzędów biura. Wśród towarów, przywiezionych z Niemiec do Polski, były następujące: materiały budowlane, maszyny, części maszyn, wyroby żelazne, włókniste, towary „krótkie”, galanterijne, przybory piśmienne, papeteria, farby, chemikalia, tytoń, cygara, papierosy; towary kolonialne, owoce południowe, cebula, sól, ryby, śledzie, cukier. Z Polski do Niemiec wywożono: drzewo, wyroby włókniste, produkty spożywcze i płody rolne.

Zyski wojenne niemieckiego przemysłu wojennego.

Podług zestawienia Fr. Ztg. 37 towarzystw węglowych i metalurgicznych rozporządza kapitałem akcyjnym 1.661 milionów marek. Zysk 1916/7 r. wynosił 353 milionów, wobec 203 milionów w ostatnim roku przedwojennym. Dywidenda wzrosła w przeciągu na 13,9% (8,6), a rezerwy na 101 milionów (56 mil.). Za dwa lata wojenne odpisano 686 milionów, co stanowi 40% kapitału akcyjnego. Niezależnie od tego dokonano „wewnętrznych odpisów” na bardzo znaczną sumę i nadto pokryto nadzwyczajne wydatki na cele społeczno-polityczne, zakupując dzienniki, biura ogłoszeń i podtrzymując agitację wojenną. Rok 1917/8 będzie jeszcze lepszy, albowiem ceny wyrobów zostały podwyższone. Jeżeli wyjątkowo Krupp zmniejszył dywidendę z 12 na 10% to tylko ze względu na specjalny charakter wytwórczości czysto wojennej.

Koszta wojenne Austro-Węgier.

(z. c.) Według sprawozdania w delegacji wynoszą koszty wojenne monarchii austro-węgierskiej do lipca 1917 r. 43 miliardy koron.

Plany podniesienia produkcji rolnej na Węgrzech.

(z c.) Rząd węgierski zamierza, jak donoszą pisma, podjąć szeroką akcję, zmierzającą do podniesienia produkcji rolnej. W celu ujęcia całej produkcji rolnej w jednolity system ma powstać komisariat rządowy dla podniesienia produkcji, który weźmie w swe ręce całą organizację. Środkami prowadzącym do zamierzonego celu ma być uświadomienie i zachęta do wyższej produkcji wśród szerokich warstw ludności, pracującej na roli. W związku z tem istnieje plan reformy niższego szkolnictwa i uzupełnienie zakresu nauki wiadomościami, odnoszącymi się do gospodarstwa rolnego. Rząd zamierza również przeprowadzić gruntowną reformę organizacji służby statystycznej. Liczba sprawozdawców, informujących o stosunkach wynosi 5.000. Najważniejszą wszakże częścią całej akcji tworzyć będą fachowi urzędnicy gospodarstwa, przydzieleni do każdego okręgu sądowego. Urzędnicy ci mają opracowywać szczegółowo wszystkie sprawy odnoszące się do podniesienia produkcji rolnej oraz dbać o wykonanie programu pracy, zakreszonego przez komisariat rządowy. Sprawozdawcy mają im nadsyłać swoje raporty. Wszyscy ci urzędnicy, pracujący w pewnym komitacie będą podlegali stałemu inspektoratowi rolniczemu. Także i sekcja statystyczna przy ministerstwie rolnictwa została, przy odpowiednim rozszerzeniu zakresu swej działalności, wciągnięta w tę pracę. Rząd węgierski spodziewa się, że będzie mógł rozpocząć zamierzoną akcję już na wiosnę.

Monopol azotowy w Austrii.

(z. c.) Jak się dowiadujemy nastąpiło niedawno zjednoczenie austro-węgierskich fabryk wapnoazotowych. W sprawie tej piszą z Wiednia: „W ramach szerokiej akcji ministerium rolnictwa, zmierzającej do podniesienia produkcji rolnej Austrii leży także utworzenie nowego monopolu państwowego i to monopolu nie mającego nic wspólnego z celami fiskalnymi. Ma to być monopol na nawozy sztuczne, zawierające azot i superfosfaty. Przemysł azotowy podniósł się podczas wojny nadzwyczajnie we wszystkich państwach i prawdopodobnie bezpośrednio po wojnie podaż okaże się znacznie wyższą od popytu, co może zagrozić istnieniu tego przemysłu, który w Austrii stosunkowo późno powołany został do życia. Przez organizację przemysłu azotowego pod nadzorem pa-

stwa, przez zmonopolizowanie handlu nawozami sztucznymi, oraz uregulowanie produkcji i obrotu temi towarami powstanie silna podpora dla tej nowej gałęzi przemysłu w Austrii. Ponieważ w zakresie wyrobu superfosfatów panują podobne stosunki przeto i ten przemysł powinien być objęty monopolem. Zarząd tego monopolu handlowego ma być złożony w ręce związku producentów, przy pełnem wszakże uwzględnieniu interesów konsumenta. Tego rodzaju monopol rządowy, mający na celu jedynie zapewnienie istnienia niezbędnych dla gospodarki społecznej gałęzi przemysłu z jednej strony, a ochronę ogółu przed wyzyskiem zrzeszenia producentów z drugiej strony, byłby rzeczą zupełnie nową w monarchii austro-węgierskiej. Nawozy sztuczne odgrywać będą po wojnie wielką rolę przy odbudowie i podniesieniu gospodarki rolnej. Zamierzone uregulowanie stosunków na tem polu posiada więc ogromne znaczenie. Podobna organizacja zamierzona jest także w państwie niemieckiem.

Wojenne związki gospodarcze.

(z c.) Według nowego rozporządzenia austriackiego ministra handlu wchodzi w zakres działania Towarzystw, które tymczasowo objęły zadania związków wojennogospodarczych, także następujące obowiązki, nie wynikające z ustaw każdego poszczególnego Towarzystwa: Współdziałanie w rozwiązywaniu zagadnień zarządu gospodarczego w sprawach, odnoszących się do gałęzi przemysłu, reprezentowanych przez dane Towarzystwo, szczególnie w normowaniu i ulepszaniu produkcji, oraz w wydawaniu i przeprowadzaniu zakazów wywozu i przywozu, dalej w wydawaniu rozporządzeń, dotyczących polityki handlowej i opieki społecznej, tudzież stosunku roboczego i wykazu pracy, na koniec we wszystkich wogóle sprawach, związanych z demobilizacją i przejściem do gospodarki pokojowej.

ZE ŚWIATA.

Ciężkie położenie handlu i przemysłu w Rosyi.

(z c.) „Kijewlanin” przynosi szereg ogólnych uwag o położeniu handlu i przemysłu rosyjskiego z końcem ubiegłego roku. Nie przedstawia się ono pomyślnie. Liczba fabryk zamkniętych wzrasta z dnia na dzień, bezrobocie, a z niem głód i chłód, przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

W listopadzie roku 1917 został z konieczności ruch na wielu liniach kolejowych wstrzymanym, a na innych ograniczonym w znacznym stopniu. Nie można było wskutek tego transportować węgla, czego dalszem następstwem było wielkie ograniczenie dochodów kopalń, przy wzrastających nieustannie placach robotników. Niebezpieczeństwo zupełnego zawieszenia pracy w całym szeregu fabryk staje się bliskie. Szczególnie krytycznym jest położenie przemysłu cukrowego. W niektórych cukrowniach spadła sprawność wytwórcza do jednej trzeciej, ponieważ robotnicy pracują nadzwyczaj powoli, by wymusić wyższe wynagrodzenie. Na podstawie ostatniej umowy fabrykantów cukru z robotnikami ustalono płacę za sześciogodzinny dzień pracy na 11 rb. dla mężczyzny, 6 rb., 50 kop. dla kobiet i dzieci, przyczem płace te liczy się wstecz od 1 września 1917. Przez to zmuszono fabryki do wypłaty setek tysięcy rubli. Od tej umowy nie upłynął miesiąc, gdy zaczęto znów mówić o dalszej podwyżce płac, mianowicie do 15 rb. Wobec tych stosunków uważają właściciele cukrowni dalszą pracę za zupełnie niemożliwą; dlatego też nikt nie myśli o przygotowaniach do kampanii cukrowej w roku przyszłym.

Szwajcarski przemysł papierowy podczas wojny.

Przemysł papierowy Szwajcaryi należy do tych gałęzi przemysłu, które wskutek długotrwałej wojny nie tylko nie zostały w swym rozwoju zahamowane, ale przeciwnie wzmocnione. Przemysł papierowy szwajcarski zajmuje obecnie 6.500 sił roboczych w przedsiębiorstwach, których kapitał zakładowy razem wzięty wynosi około czterdziestu milionów franków. Fabryk jest obecnie 18; znaczniejsze znajdują się w Bazylei, Biberst, Balstal, Perlen i Landquart. W czasach pokojowych wynosiło zapotrzebowanie papieru w Szwajcaryi 60,9 milionów kg, z czego 47,7 milionów t. j. 78% pokrywała produkcja krajowa. W roku 1916 wzrosło zapotrzebowanie papieru na 75 milionów kg, na pokrycie czego w kraju wyrabiano 62,2 miliony kg t. j. 83%. Prócz tego szwajcarski przemysł papierowy powiększył przed grudniem 1916 r., eksport papieru i tektury, (w ostatnim roku przed wojną wynosił on 1 mil. kg). W grudniu atoli wydano zakaz wywozu tego artykułu. Również i ceny utrzymały się na poziomie korzystnym dla konsumentów w porównaniu do innych państw.

Redaguje: Komitet redakcyjny.

Nakładem Wojennej Centrali Handlowej w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Doliński.

Drukarnia Narodowa w Krakowie.